

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo

w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica, III. (Wielkopolska i Śląsk)

wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży

„Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnym do domu złotych 390.

w Wolnem Mieście Gdańsku 7.50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 6.50 belgów, w Holandji 2.50 guldenów noll., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol., w innych krajach równowartość 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na środę, 23-go grudnia 1936 r.

Adwentowe przypominania

Niespokojne czasy i obawa przed jutrem, to cechy każdego państwa silnej ręki. Strach przed rzeczywistością i obawa przed zajrzeniem w dusze i serca, w troski i pragnienia swych obywateli, to również cechy naszej sanacji. Byłe nam było dobrze, byle pieniądze strugały płynęły do kieszeni, byle tylko dobrze używać — w myśl zasady „dzisiaj żyję, jutro gnijem” — to o resztę nie trzeba dbać.

Chłop — przecież tysiąc lat siedział w pańskiej niewoli, bity przez pańskiego ekonoma, rozpamiętywał w pańskiej, czy księżej karczmie, pracujący tylko dla i na pana, — był tyle lat niewolnikiem i — naraz chce być wolnym, mądrym i zdrowym obywatelem!

Nie mogą więc się jakoś te rzeczy pomieścić w umysłach dzisiejszych potomków saskiej rozpuśconej szlachty — dzisiejszej konserwy.

Nie mogą i za żadne skarby świata nie chcą niektórzy ludzie zrozumieć, że nadchodzi czas pokuty i odejścia. Mimo, że są chrześcijanami, nie mogą powiązać jakos nauk o adwencie ze swoją rolą. — Nie chcą rozumieć, że chłopci czekają na coś i na kogoś...

Chłopci czekają z utęsknieniem i niecierpliwością na tego, który musi przyjść, aby odrodzić życie w kraju. Aby uczynić ład w społeczeństwie i wprowadzić porządek, aby wpuścić do serc ludzkich trochę słońca i światła i zbudzić, usnąć dziś, nadzieję piękniejszej przyszłości, lepszego jutra. Nie rozumieją tego i tłumia te pragnienia.

Słaby i zgangrenowany, chory i zepsuty, był świat przed przyjściem Pana na ziemię. Tylko nieliczni, oczekiwali na Niego. Ale zato jak wielu przejęło jego ideę, jak szeroko rozeszło się po ziemi jego posłannictwo.

Chore i zbiedzone, zmęczone i wyczekujące jest i społeczeństwo chłopie u nas. Oczekujące tak samo i gwiazdy betleemskiej, czy cudów nocy wigilijnej — jak i nawrotu do ładu i człowieczeństwa, — równości, miłości i braterstwa. Oczekujące i wierzące, że ziści się jej sen o potęgze chłopie, że przyjdą czasy — kiedy chłop, gospodarz od pług i roli zasiądzie przy sterze państwa, że powrócą

jeszcze chwile, kiedy jemu przedstawieliśmy masę chłopie — tej krwi, i soli ziemi — będą się dąli i inni chudopacholowie i gasy.

Buntownicy proszą o pokój

W sytuacji wojennej w Chinach zaszły ostatnio poważne zmiany. Wojska zbuntowanego marszałka Czang-Sue-Lianga które miały zadanie powstrzymać marsz wojsk rządowych, posuwających się pod Sian-Fu, zostały dotkliwie pobite pod Tung-Kwan, przy ujściu Wei-Ho do Żółtej Rzeki. Walka, która przyniosła porażkę rewolucjonistom, była nadzwyczaj krwawa.

Marsz. Czang-Sue-Liang wezwał na pomoc pięć dywizji stacjonujących w prowincji Kau-Su, jednak dowódca tych wojsk przeszedł z całym wojskiem na stronę rządową. Wojska marsz. Czang-Sue-Lianga, niszczyły linie kolejowe, mosty, i inne drogi komunikacyjne.

Operacje wojsk rządowych zmierzające do okrazenia Sian-Fu skłoniły marsz. Czang-Sue-Lianga, obawiającego się żeby miasto nie

Adwent — to czas niepewności, czas ciemności i czas namietania i wspominków. Dla jednych w Polsce może tegoroczny adwent stanie się chwilą do wspomnienia schie

zostało zbombardowane do wysłania depeszy do ministra wojny w Nankinie o przerwanie działań wojennych.

Do Nankinu ma przybyć gen. Czang-Sing-Yen celem rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Chińska armia czerwona zajmująca większą część prowincji Nintzia, Kansu, Sujuan i północne Szansi, właściwy teren powstania, liczy ponad 100.000 żołnierzy. W Paoan znajduje się „centralny chiński rząd sowiecki” z Mao-Tse-Tungiem na czele.

Chińska armia czerwona posiada nowoczesne uzbrojenie pochodzenia sowieckiego. W ostatnich dwóch latach armia ta, przy udziale instruktorów sowieckich została gruntownie zreorganizowana i według opinii rzeczoznawców posiada obecnie dużą wartość bojową.

Min. Beck o naszej polityce zagranicznej

W piątek ubiegły w Komisji spraw zagranicznych senatu minister Beck wygłosił przemówienie o naszej polityce zagranicznej. Na wstępie min. Beck oświadczył, że w naszej polityce zagranicznej w ciągu roku ubiegłego ważniejsze zmiany nie zaszły. Dalej kolejno scharakteryzował nasze stosunki z sąsiadami i z innymi narodami.

Stosunki te z Rosją sowiecką układają się normalnie i nie dają powodów do żadnych wstrząsów i nieporozumień. Stosunki z Niemcami cechuje pewna nerwowość, jednak min. Beck wierzy, że stosunki te nadal ukladają się będą przyjaźnie. Omawiał następnie min. Beck wizyty szefów armii francuskiej i polskiej i podkreślając, że wizyty te spowodowały, że stosunki Polski z Francją układają się w najbardziej zadawalający sposób.

Omówił także zagadnienie Ligi Narodów, oraz sprawę żydowską, która to sprawa stała się zagadnieniem

ogólnoeuropejskim, a nie tylko sprawą poszczególnych państw, przeszedł min. Beck do omówienia sprawy Gdańska. Polska, mówił, ma w Gdańsku swoje prawa i interesy. Jeśli chodzi o zapewnienie poszanowania tych interesów, to nie się w tej dziedzinie zmieniło nie może. W sprawie konfliktów, jakie w ostatnim czasie wynikły, toczą się obecnie między Polską a Gdańskiem rozmowy, które zdaniem min. Becka dadzą pożądaną skutki.

Jak z tego pobieżnego streszczenia przemówienia wynika, pogląd min. Becka na naszą politykę zagraniczną jest pełen optymizmu i wiary we właściwość tej polityki. Stosunkom z Niemcami i z Gdańskiem niema nic do zarzucenia, a wyniki rozmów mają dać pomyślne skutki.

Jak bardzo niebezpieczne jest to zawieranie Niemcom i warcholacemu wciąż Gdańskowi nie trzeba o tem nikogo przekonywać.

tych wszystkich krzywd, które drugim, swym braciom — obywatelom uczynili.

Dla drugich — dla nas, ludzi wsi i ciężkiej pracy, ludzi wiary, nadziei i miłości — niech adwent będzie chwilą przygotowania się — chwilą skupienia się, rachunku sumienia. Niech będzie również wiarą i nadzieją w lepszą, niż dotychczasową — przyszłość, ale nie wolno nam również zapomnieć że adwent jest wyczekiwaniem i nie wolno nam zapomnieć o tem, że na miłości można tylko budować!

Oczekiwany Pan — miał być Zbawicielem i Siewcą prawdy i miłości. Nie na anarchii i przemoc, ale na zgodzie i braterstwie miał tworzyć nową ludzkość.

Przyszłość, a światłość zalała ziemię. Chociaż bowiem ludzie z czasem wypaczyli Jego myśl — posiew dobrego wydał i jeszcze wydaje plony!

I my również nie możemy zaślepieni nienawiścią i szaleń, rwać w strzępy ustalonego porządku. Nie możemy, za podszeptami czerwonych agitatorów budować silnej, chłopiejskiej Polski, nie możemy też pójść na lep chwytnych słów dyktatury prawicowej endeckiej. Zawsze zwać i sami, bez oglądania się na innych — oparci o wolność, równość i braterstwo — z kienownikami, którego wyczekujemy — pójdziemy do celu.

Bo po adwencie jest radość!

Swor.

Awanse urzędników na Nowy Rok

Na Nowy Rok awansować ma kilkanaście tysięcy urzędników państwowych, kolejowych, skarbowych oraz nauczycieli.

Przed wszystkim otrzymają awanse urzędnicy, którzy w ciągu dziesięciu lat nie posunęli się w hierarchii służbowej, kandydaci, którzy przed dwoma laty wskutek przegrupowania przeszli do niższych szczebli — oraz ci, którzy zasłużyli na awans specjalnymi zasługami i zdolnościami.

Składajcie ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200
Pomoc Zimowa

Aleksander Świętochowski o wsi polskiej

W jednej z warszawskich gazet ogłoszony został wywiad ze znakomitym polskim pisarzem i myślicielem, nestorem publicystów polskich — Aleksandrem Świętochowskim. Znakomity ten pisarz znany jest szerokim kołom ludowców z pracy jego pod tyt. „Historia Chłopów Polskich” oraz z ostatniej pracy „Genealogia teraźniejszości”. W tej ostatniej książce A. Świętochowski wywodzi rodowód dzisiejszej elity sanacyjnej, z obozu który w okresie przedrozbiorowym doprowadził Polskę do upadku.

Mimo bardzo poważnego wieku znakomity pisarz nie przestaje interesować się i obserwować przemian społecznych jakie zachodzą wśród społeczeństw, zaś o wsi polskiej i jej znaczeniu w wywiadzie swoim powiedział co następuje:

„Lud jest u nas jedyną warstwą społeczną, z której może i kiedyś będzie wyrastał geniusz narodu — tym wyrazem obejmuję wszystkie jego siły twórcze. Wielka szlachta przeważnie ziemiska, umysłowo wyjąłowana i znałogowana, podtrzymuje się tradycją i przyzwyczajeniami, dotąd dla niej niewygasłymi, wiecie żywot bankruta, rozmiłowanego w umarłej przeszłości, którą daremnie usiłuje wskrzesić.

Drobna szlachta, ciemna, kulturalnie zaniedbana, oślepiona pretensjami do wyższości nad ludem, zredukowana w większości do zagonowych gospodarstw i mieszkań w brudnych izbach wraz ze zwierzętami, usiłuje naśladować wyższą, z którą uważa się za spowinowacaną nieudokumentowanymi, ale zapamiętanymi herbami.

Wielkie mieszczaństwo zajęte jest łowieniem grubych ryb zysku sieciami, a małe łowieniem drobnych wędkami. Lud nasz — mówię o wiejskim, bo tylko ten znam dobrze — jest ogromnym złodem, bogatym w cenne pierwiastki, ale połączone w związkach z lichymi, którymi go pokryła wielowiekowa niewola pańszczyźniana.

Zeszlachciona i zrutynowana inteligencja biur, gabinetów, salonów i klubów tego nie widzi, że lud to wielki las dębów, których pnie są pokryte mchem i grzybami, twarde i niepróchniejące w najgorszych warunkach i z którego głównie zbuduje się mocna Polska.

W sprawie przyszłego ustroju społecznego w Polsce opinia A. Świętochowskiego jest taka:

„Jeśli chodzi o ustrój społeczeństwa, to według mnie najbliższą jego formą rozwojową będzie spółdzielczość, ogarniająca wszystkie dziedziny życia społecznego. Nie wierzę zaś by przyjęła i utrwaliła się jakakolwiek organizacja w rodzaju faszystów lub bolszewizmu, która usiłuje upodobnić ludzi według jakiegoś wzoru i znieść między nimi różnice. Jest to gwałt przeciw naturze, która go złamie.”

— Jaka powinna być polityka zagraniczna Polski?

„Wątpię, czy poza gronem bezpośrednich wykonawców polityki zagranicznej jest w Polsce stu ludzi, którzyby politykę względem Niemiec uważali za mądrość dyplomatyczną. Wytłómaczyć ją można, jeżeli nie nieznaną historią polskiej i charakteru Niemców, to jakąś przekornością w stosunku do opinii powszechnej. Niem

cy są narodem o nadzwyczajnej zdolności gospodarczej i właśnie dla tego potrzebują i pożądamy ciągłych zaborów jako pola i materiału dla swojej twórczości kulturalnej. Dla zaspokojenia tego nienasyconego głodu grabieży, nie uznają żadnej innej zasady oprócz wyrażonej przez Bismarka „siły przed prawem”.

„Wszystkie ich akty przymierzają się — według Świętochowskiego — „kawałkami papieru”, są zasłoną okrywającą ich przygotowania do napaści. Obyśmy nie prze-

szli tego smutnego doświadczenia, jakie po niewczasie otworzyło naszym przodkom bielmem pruskim zaćmione oczy podczas rozbiorów. Przysłowie: nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem — jest ciągle dogmatem rozumnej i przetrwanej polityki polskiej. Możemy i powinniśmy cenić, podziwiać, z odalenia lubić i szanować, ale nigdy w ich przyjaźń wierzyć.”

Powyższe opinie nestora piśmiennictwa polskiego są zgodne ze stanowiskiem ruchu ludowego.

900.000 więźniów cierpi męki na Syberii

Do Austrii powróciła grupa komunistów austriackich, wydalonych z Rosji sowieckiej. Byli ci komuniści, którzy w swoim czasie jechali do Sowietów, pełni entuzjazmu i nadziei, opowiadają teraz o masowych aresztowaniach przez GPU podejrzanych o „kontrrewolucyjną” działalność. Więzienia sowieckie są stale przepełnione. W samych tylko Butyrkach moskiewskich (więzieniu przeznaczonym specjalnie dla politycznych przestępców) codziennie przybywa po kilkadziesiąt nowych więźniów, rekrutujących się z pośród „Trockistów”. Po krótkim pobycie w Butyrkach wysyłają ich do obozów koncentracyjnych przeważnie na 5 lat.

Liczba więźniów politycznych, którzy przewinęli się w ciągu ostat-

niego roku przez Butyrki, wynosi około 80.000. Sprawdzić to można najlepiej podług kolejnego numeru na matrykulach ostatnich więźniów. Pośród nich znajduje się m. in. pewien wyższy wojskowy ze sztabu generalnego oraz 64 oficerów.

Większość więźniów politycznych jest deportowana do wielkiego obozu koncentracyjnego t. zw. B. A. M., ołożonego we wschodniej Syberii. Drugi wielki oboz koncentracyjny znajduje się w północnym Ussurysku nad rzeką Pieczorą. W obozach tych, w których ubiegłej zimy notowano temperaturę 54 stopni niżej zera, przebywają obecnie dziesiątki tysięcy więźniów.

Daje to pojęcie o rozmiarach strasznego teroru, panującego w Sowietach.

Z wojny domowej w Hiszpanii

Powstańcze okręty wojenne zatrzymały na wysokości Oranu 4500-tonowy statek sowiecki „Komсомоł”, wiozący ładunek rudy żelaznej przeznaczonej dla rządu Largo Caballero. Okręty po zabraniu na pokład załogi statku sowieckiego, liczącej 30 ludzi, podpaliły statek i pozostawiły go swemu losowi. Płonący statek zauważył kapitan belgijskiego statku-cysterny, który wysłał do Gibraltaru radiodepeszę, że w drodze ku cieśninie Gibraltarskiej przejeżdżał obok palącego się okrętu, prawdopodobnie sowieckiego pochodzenia, w pobliżu którego znajdowały się powstańcze okręty wojenne.

NA FRONTACH.

Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych w Salamance

Walka z komunizmem w Grecji Policja aresztowała około 1000 Komunistów

Policii greckiej udało się wykryć i skonfiskować archiwum partii komunistycznej, które ujawniło niesłychane ważne dokumenty, listy i plany. W części archiwum, wykrytego w Atenach, znaleziono m. in. listy z nazwiskami wielu urzędników, zatrudnionych w urzędach państwowych, gdzie prowadzili swoją wywrotową robotę, oraz nazwiska oficerów i podoficerów, działających dla komunizmu w szeregach armii.

Drugą, jeszcze obfitszą część archiwum, odkryto w Patras. M. in. znaleziono tam tajny szyfr, którym posługiwano się w korespon-

dencji z Kominternem i drugi szyfr dla użytku wewnątrz kraju. Poza tym wpadła w ręce policji lista z nazwiskami przywódców i kierowników zabronionej w Grecji partii komunistycznej.

Na podstawie skonfiskowanego materiału dowodowego aresztowano dotychczas około 1000 osób.

Z pięciu członków zarządu partii udało się przychwycić trzech. Szczegóły, odkryte w archiwach komunistycznych, podane będą do wiadomości publicznej dopiero po zakończeniu dochodzeń policyjnych.

Ras Imru poddał się Włochom

Ras Imru, jeden z najwybitniejszych wodzów abisyńskich podczas ostatniej wojny włosko-abisyńskiej, który do ostatnich dni stawiał opór Włochom w zachodniej Abisynii, poddał się Włochom wraz z oddziałem, liczącym 800 żołnierzy. Przegrał on nad rzeką Godzeb w rejonie Dzimna decydującą bitwę z włoskim oddziałem ekspedycyjnym. Komunikat urzędowy, podający do wiadomości fakt poddania się rasa Imru stwierdza, że tym samym już cała zachodnia Abisynia została opanowana przez Włochów.

Komuniści hiszpańscy grożą pożarem Europy.

„Daily Mail” oświadcza, że na froncie madryckim walczy obecnie około 35.000 żołnierzy sowieckich oraz 25.000 komunistów francuskich. „Daily Mail” wskazuje, że dla nikogo nie jest tajemnicą, że ani Włochy, ani Niemcy nie mogłyby tolerować czerwonego rządu w Hiszpanii.

Zwycięstwo czerwonych w Hiszpanii byłoby pierwszym krokiem do zwycięstwa rewolucji społecznej we Francji i mogłoby mieć niezwykle doniosłe następstwa również i w Anglii. Twierdzenia jakoby komunizm nie był groźny dla Anglii, są fałszywe. Jak wynika z dokumentów ogłoszonych przez Labour Party, na terenie Anglii działa 11 organizacji komunistycznych, które zasilane są przez Moskwę. W końcu „Daily Mail” powołuje się na nową znaną przywódcę komunistów hiszpańskich Oliver’a, która odsłania istotne zamiary komunizmu światowego.

12 stycznia początek lekcji

Minister oświaty zarządził, iż lekcje w szkołach po świętach Bożego Narodzenia rozpoczną się dopiero we wtorek, dnia 12-go stycznia 1937 r. rano.



GENERAL CZANGH-SUE-LIANG

nawoływał do oderwania się od rządu nankińskiego. Jako narządzie Moskwy stworzył tem samą sytuację, która „Państwu Środka” przynieść może niepożądaną bardzo wojnę domową.

Prof. Grabski o wyższości włościańsk. gospodarki rolnej

W tych dniach w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie, b. premer Władysław Grabski wygłosił bardzo ciekawy odczyt na temat „Parcelacja folwarków w świetle struktury i koniunktury gospodarczej Polski. W odczycie swoim profesor Grabski wypowiedział szereg bardzo ciekawych i aktualnych uwag odnośnie większej i mniejszej własności rolnej.

Na wstępie swego referatu prof. Grabski sprostował błędną opinię jakoby większa własność rolna miała przewagę nad drobną własnością rolną w dziale produkcji roślinnej. Drobną własność rolną tak jak i w produkcji hodowlano-zwierzęcej ma również przewagę i w produkcji roślinno-zbożowej. Okazuje się, że mniejsza własność ma wydajność z posiadanego hektara ziemi większą co do ogółu czterech zbóż kłosowych o 14%, co do obydwóch zbóż ozimych (żyto, pszenica) o 15% i co do ziemniaków o 44%. Jedynie co do buraków większa własność góruje nad mniejszą, ale gdy wziąć wszystkie płody rolne razem, mniejsza własność utrzyma swoją przewagę o 1%.

Dłaczego pomimo mniejszych plonów z hektara mniejsza własność ma większą wydajność z posiadanej ziemi? Zdaniem prof. Grabskiego dzieje się to dlatego, ponieważ włościanie stosują bardziej intensywny płodozmian, stosują częściej obornik, pozostawiają mniej ugorów, lepiej wykorzystują wszelkie pasze w gospodarstwie i na ogół osiągają wyższą skalę wzajemnego wykorzystania człowieka producenta z warsztatem wytwórczym rolniczym. Dzięki temu, mając gorsze ziemie od większej własności i niższe plony z zasianego hektara, potrafią więcej wyprodukować, obsiewając większe przestrzenie zbóżami i innymi płodami.

W czasie wojny mniejsza własność ma bezwzględnie największe znaczenie dla Polski, bo przewaga jej nad większą jest najbardziej oczywistą i silną właśnie w tych działach produkcji, które mają

największe znaczenie dla armii, jak żyto i owies, konie i bydło, i dla ludności jak żyto, ziemniaki, trzoda, nabiał i drób.

Prof. Grabski będąc oddawna zwolennikiem parcelacji folwarków, stoi nadal na stanowisku popierania daleko idącej parcelacji. Na zakończenie prof. Grabski zadeklarował się jako zwolennik go-

spodarki rolnej włościańskiej. Wykazał on, że ten typ gospodarki ma wielkie dodatnie znaczenie dla całości Polski i że czeka go wszechstronne uzupełnienie drogą rozwoju spółdzielczości, samorządu, organizacji oświatowych i ekonomicznych. W tym celu trzeba pójść po wypróbowanej drodze typu kultury zachodniej.

Oświadczenie

Od Zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu otrzymaliśmy list, który poniżej w całości przytaczamy:

Do Redakcji „Gazety Grudziądzkiej” w Grudziądzu.

W związku napaścią niejakiego Koniewskiego w organie pana Wasilewskiego p. t. „Obrona rolnika i osadnika” na Pana Kulerskiego Witolda, prosimy ogłosić co następuje:

„Solidaryzujemy się całkowicie ze zwrotem użytym w sprawozdaniu o Zjeździe Wojewódzkim S. L. w Poznaniu przez sprawozdawcę

poznajskiego, że „Zjazd zaszczylił swą obecnością wydawcę „Gazety Grudziądzkiej” pan Witold Kulerski”.

Nietylko ze względu na formy grzeczności przyjęte w używaniu takiego zwrotu, ale i ze względu na to, że widzimy w naszym miłym gościu kontynuatora pracy jego wielkiego ojca, którego mamy zawsze jeszcze w pamięci.

Nie wstydzimy się wcale stwierdzić, że uważamy sobie za zaszczyt siedzieć przy jednym stole z uczciwym człowiekiem, za jakiego uważamy p. Witolda Kulerskiego, nie zasiedlibyśmy zaś do

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 21 grudnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	25.25—25.75	24.50—24.75	23.50—23.75	25.00—25.25
Żyto	19.75—20.25	20.50—20.75	19.70—20.00	21.00—21.25
Jęczmień	20.25—22.50	20.00—23.00	19.75—20.25	20.50—22.25
Jęczmień brow.	25.50—26.50	23.50—25.50	—	24.25—25.25
Owies	16.25—17.00	16.00—16.50	15.50—16.00	16.50—16.75
Mąka pszen. 65%	36.50—37.50	36.25—36.75	—	—
Mąka żytnia 65%	27.75—28.75	28.75—28.50	29.00—29.25	—
Otręby pszenne	12.25—12.75	12.25—13.00	12.75—13.00	12.75—13.25
Otręby żytnie	12.50—13.00	13.25—13.75	12.75—13.00	13.75—14.00
Rzepak	44.00—45.00	45.00—46.00	46.00—46.50	45.00—46.00
Groch polny	21.00—22.00	—	—	20.00—21.00
Groch Wiktoria	27.00—30.00	20.00—23.50	28.00—32.00	21.00—26.00
Kuchy rzepak.	16.75—17.25	16.50—16.75	16.00—16.75	17.00—17.50
Kuchy lniane	20.00—20.50	20.75—21.00	19.00—20.00	21.00—21.50
Ziemniaki jad.	3.50—4.00	3.10—3.30	3.50—3.60	3.50—4.00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2.40—2.65	—	—
Słoma prasow.	—	3.15—3.40	—	—
Siano luźne	—	4.50—5.00	6.50—7.00	4.00—5.00
Siano prasow.	—	4.15—5.65	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37.10; Praga 27.50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 17.95

Wartość dolara: 5.29 —: Wartość gramu złota: 5.92

wspólnego stołu z ludźmi, których udziałem jest szarpanie czei ludzkiej.

Z tych też względów potępiliśmy na posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego S. L. w dniu 7 grudnia 1936 napaść na pana Witolda Kulerskiego, którą wyczytaliśmy w „Obronie rolnika i osadnika”.

Z ludowym pozdrowieniem

Za Zarząd woj. S. L.

Władysław Banaczyk Nosek Jan sekretarz prezes
Poprawa Marcin, Mikołajczyk Stanisław, Nabzdyk Stanisław, Drozdik Wojciech, Mazur Jan, Magda Władysław, Gołaś Aleksander.

Arabi szykują nowe powstanie

Jak donoszą pisma angielskie z Jerozolimy nacjonaliści arabscy przygotowują nowe powstanie w Palestynie zwrócone przeciwko Anglii. Szmugiel broni przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Wybuch powstania ma nastąpić albo w dniu odjazdu królewskiej komisji śledczej albo też w dniu święta muzułmańskiego, Nebi Musah.

Według informacji ze źródeł miarodajnych nici akcji wywrotowej skupiają się w ręku znanego działacza arabskiego Favzi Beja, który uciekł z Palestyny i znalazł schronienie w Iraku, gdzie rozwija niezwykle ożywioną działalność antyangielską.

Cenna pamiątka dla 600-tysięcznego abonenta Polskiego Radia

Cyfry abonentów Polskiego Radia, które codziennie rejestruje Agencja Radiofoniczna, wskazują, że w najbliższych dniach, w którym z urzędów pocztowych na terenie Polski zarejestruje się 600-tysięczny abonent Polskiego Radia. Celem upamiętnienia tego wydarzenia, Polskie Radio postanowiło ofiarować swemu 600-tysięcznemu abonentowi złoty zegarek, obu zaś sąsiednim abonentom cenne podarki.

Dla radiosłuchaczy, którzy zarejestrują się w ciągu najbliższych dni, zdarza się więc okazja zdobycia trzech cennych nagród.



(59)

Słyszał po drodze warkot bębnow, a gdy dopadł dziedzińca, balon już opadł na kamienne płyty i leżał jak bufiasta powłoka, z której jeszcze nie ulotniła się reszta gazu.

Znać wsie odezwały bębny.

I jeszcze raz.

Alumni, pełniący służbę w świątyni przy kamieniu ofiarnym, stali nad nieforemną białą masą, go-

towi po siódmy msygnale dźgać krzywymi nożami tak długo, aż znieruchomieje.

Czwarty werbel. Krzyki słabły. Niewielu widzów pozostało na swoich miejscach: większość cisnęła się do bram klasztornych, odpychając nieliczną straż; inni nie zwracając uwagi na przestrogi mnichów, ześlizgiwali się z dachów do podwórz wewnętrznych i biegli na główny dziedzińiec. W mgnieniu oka zebrała się grupa z paruset ludzi.

I raptem z niej się wyrwał ostre, przejmujące wołanie. Stojący obok podchwycili je, za nimi reszta i po chwili cały tłum był zapamiętały.

Biała masa poruszyła się. Groniecka podniosła głowę, dźwignęła się powoli na kolana, wreszcie

wstała. Załoczyła się na moment, odrzucona upadkiem i ogłuszającym wrzaskiem. Jeszcze chwila i stanęła twardo. W rozszerzonych oczach miała bezdenną pustkę jak człowiek, który wrócił niespodziewanie z tamtego świata i jeszcze nie uprzytomnił sobie, że żyje.

Jej wzrok, szukający czegoś z uatrętną a podświadomą siłą, przesunął się po osłupiałych twarzach mnichów, po krzywych nożach alumnow, którzy drząc cofnęli się mimowoli — i zatrzymał się na mądrej, dobrotliwej twarzy opata, stojącego w głównej bramie klasztoru.

Przebrzmiało szóste bicie bębnow i zaczęła iść.

Kroczyła jak we śnie ku tym niezmiernie spokojnym oczom, wiedzona ich potężną mocą.

Gdy była o dwa kroki od starca, zrozumiała nagle: wiedział, że tak się stanie.

XIII.

Przebyli prawie tysiąc kilometrów uciążliwej drogi przez coraz wyższe łańcuchy górskie Tanglanszanu i Himalajów.

Dobrze zrobili, zostawiając Forda przebiegłemu naczelnikowi miasta Batangi. Już w półdrodze

musieli zamienić zupełnie wyczerpane muły na długowłose woły górskie o wielkich, smutnych oczach.

Przełęcz, potoki górskie.

Spędzili cały miesiąc wśród zaczarowanych olbrzymów które po błazniwie ustępowały z drogi, a potem ciągle szły za nimi zwartym, milczącym tłumem.

Już od Suifu Groblisz za nim zgodą towarzysza objął władzę nad ekspedycją.

Wędrowni po świecie dali mu dużo doświadczenia, a włóczęgowska chytrość i podstęp wyrobiły specjalny węch, dzięki któremu umiał z pewnym komfortem urządzić postój. W najbardziej nędznej i zapadłej dziurze chińskiej potrafił wydobyć pokarm dla zwierząt i prowiant, urozmaicający jednodzienną kuchnię konserwową. Przytem jako kucharz okazał się niezastąpiony.

Ale od Batangi kierownictwo przeszło stopniowo w ręce Szronowskiego.

Groblisz nie był przyzwyczajony do takiego terenu: uroczyście cisza i olbrzymie milczące góry przytłaczały go, pozbawiały inicjatywy i w innych warunkach niezwykle bystrej orientacji.

Rewelacje o roli Niemiec w abdykacji Edwarda VIII

Niektóre dzienniki angielskie i francuskie występują z rewelacyjnymi artykułami, w których omawiają zakulisowe tajemnice abdykacji Edwarda VIII. Już i poprzednio w Londynie kursowały głuche pogłoski, że premier Baldwin posiada dowody o wpływach, jakie na panią Simpson wywierają niektóre koła międzynarodowe. Opierając się na tym premier Baldwin nie mógł dopuścić do tego, ażeby wpływy obcego mocarstwa zbyt mocno oddziaływały na nastroje króla Anglii.

Pogłoski te, o politycznych przyczynach niedawnego przesilenia angielskiego, rozwija „Sunday Referee” pisząc otwarcie, że w otoczeniu pani Simpson znajdowały się wysoko postawione osobistości, mające ścisły związek z niemieckim ministerstwem spraw zagranicznych do których należał również sam ambasador Rzeszy von Ribbentrop. Otoczenie to uważało panią Simpson za narzędzie do wywierania wpływu na politykę angielską i do zmiany sympatii profrancuskich Edwarda VIII-go.

Inaczej sprawę tą przedstawia paryski „L'Oeuvre”. — Stwierdza on, że koła dyplomacji niemieckiej, niezadowolone z profrancuskich sympatyj króla Edwarda VIII-go, celowo sprowokowały cały skandal z panią Simpson, ażeby doprowadzić do abdykacji króla. Do tej gry koła niemieckie posłużyły się olbrzymią prasą Hearsta — (183 dzienniki), znanego ze swych germanofilijskich sympatyj. Plotki i pogłoski rozpuszczane przez te dzienniki, już na wiele tygodni przed kryzysem angielskim, miały na celu skompromitowanie pani Simpson i postawienie króla Edwarda, znanego gentlemena, w sytuacji takiej, że musiałby on poślubić panią Simpson. Z drugiej strony zdawano sobie sprawę, że konserwatywny naród angielski nigdy nie zgodzi się na królową po dwójną rozwódkę. W ten sposób zaaranżowany konflikt, koła niemieckie doprowadziły do abdykacji.

Znany pisarz francuski Duhamel omawiając na łamach „Paris Soir” sprawę abdykacji króla Edwarda VIII, podkreśla również czynną rolę, jaką dyplomacja niemiecka odegrała w tragedii narodu angielskiego. — Wspomina on, że w czasie kryzysu, jeden z po-

słów Izby Gmin wystąpił z rewelacją na temat stosunków pani Simpson z kołami dyplomacji niemieckiej.

Opierając się na tym, oraz na informacjach otrzymanych z Londynu. Duhamel twierdzi, że Baldwin nie mógł dopuścić do małżeń-

stwa króla Edwarda z panią Simpson pod groźbą, że na dwór angielski przedostaną się wpływy rządu obcego mocarstwa. Premier angielskim kierowała w tych ciężkich dniach przede wszystkim troska o bezpieczeństwo W. Brytanii.

Nowy kawał oszustów warszawskich

Do władz śledczych w Warszawie wpłynęło doniesienie reemigranta z Niemiec, Arona Kołtuńskiego, który padł ofiarą niezwykłego oszustwa. Kołtuński mając kapitał, chciał założyć jakiś interes i w jednej z kawiarni warszawskich poznał kilku osobników, którzy wykorzystując jego brak znajomości stosunków, wmówili w niego, że wobec budowy nowego dworca jest do wydzierżawienia hala dworca głównego.

Halę należy przerobić kosztem 65.000 zł i można urządzić kino..

Osobnik, udający „dyrektora dworca”, omówił warunki, poczem polecono Kołtuńskiemu wpłacić 18.000 zł. Następnego dnia mieli spotkać się u notariusza, w celu sporządzenia umowy. Kiedy naza jutrz spółnicy nie zjawili się, Kołtuński spęstrzegł, że został oszukany i doniósł do policji.

W wyniku dochodzenia trzech uczestników afery aresztowano. Znajduje się wśród nich organizator afery Abram Endewald, oraz jego spółnicy Karol Majewski i Seweryn Mikołajewski.

Przestrzeganie terminu rejestracji umów o naukę rzemiosła

Począwszy od dnia 1 stycznia 1937 r. wszystkie osoby zainteresowane muszą bezwzględnie we właściwym terminie załatwiać czynności związane z rejestracją umów o naukę rzemiosła.

Okres próby trwać może najwyżej 3 miesiące, po czym mistrz obowiązany jest przedłożyć umowy cechowi do rejestracji wraz z wymaganymi doku-

mentami. W ciągu dni 14 od chwili odebrania umów, cech winien nadesłać je Izbie po poświadczeniu, celem zarejestrowania. Odpowiedzialność za przewlekłe załatwienie tych spraw ponosi Starszy Cechu, który na podstawie wniosku Izby będzie ukarany przez Urząd Przemysłowy I instancji.

List Pasterski Episkopatu czechosłowackiego

Czechosłowackie pisma katolickie ogłosiły w tych dniach list pasterski arcybiskupów i biskupów czechosłowackich.

Zgodnie z niedawnymi oświadczeniami watykańskimi w liście tym najwyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego w Czechosłowacji występują przeciw doktrynie komunistycznej, „która ogłasza walkę przeciw Bogowi na całym świecie”. List pasterski odrzuca zarzuty przeciw Kościołowi katolickiemu, że zaniedbywał kwestje społeczne i wskazuje na jego charytatywne dzieło w Czechosłowacji oraz na dążenia do sprawiedliwości w życiu publicznym, zwłaszcza gospodarczym. Czechosłowaccy dostojnicy Kościoła apelują do ludu, aby starał się o odbudowę ustroja gospodarczego w duchu encykliki „Quadragesimo anno” drogą zarzą-

dzeń demokratycznych. Celem tych usiłowań nie jest zysk, rentowność — gromadzenie pieniędzy, ale zabezpieczenie odpowiedniego poziomu życiowego dla wszystkich. Nie można potępić postępu technicznego, lecz koniecznym jest, aby służył dla dobra powszechnego a nie mamony. W liście pasterskim dostojnicy kościoła mówią o chaosie światowym, poczem mówią: O ile, drodzy diecezjanie, obserwujemy stosunki w innych państwach, musimy być wdzięczni Panu Bogu, bowiem u nas jednak jeszcze mamy porządek a od niezapomnianego zjazdu katolickiego w Pradze zauważamy wszyscy znaczną poprawę i pod względem religijnym.”

Pod koniec Episkopat wyraża nadzieję, że ocalony będzie pokój dla Czechosłowacji i całej Europy.

Proces potwornej bandy złodziejskiej

Przed sądem okręgowym w Białymstoku rozpoczął się proces przeciwko 6 członkom bandy, która w dniu 11 maja br. dokonała napadu rabunkowego na nadleśnictwo Złota Wieś w woj. białostockim oraz na plebanie w Czarnej Wsi.

W czasie napadu na nadleśnictwo w Złotej Wsi bandyci po zrabowaniu pieniędzy w kwotę 202 zł, zasypali będących w biurach inż. Jana Jemiotę, sekretarza Romuaida Pianko i kancelistkę Janinę Karwowską strzałami, przyczem Pianko padł trupem na miejscu, zaś inż. Jemiota i kancelistka Karwowska zostali ciężko ranni.

Po dokonaniu tego rabunku bandyci zbiegli. Ciężko ranne ofiary napadu bardzo długo przebywały na leczeniu i szczęśliwie wyzdrowiały. Karwowska jednak nosi w sobie jeszcze dwie kule rewolwerowe, których nie można wyjąć.

Mimo pościgu bandytów nie ujęto. Dopiero po czterech miesiącach napad na plebanie w Czarnej Wsi i zamordowanie śp. ks. Poczebott-Odlanickiego doprowadziły do ujęcia członków zbrodniczej bandy, którzy byli sprawcami obu napadów.

Napad na plebanie w Czarnej Wsi, w czasie którego zamordowany

został śp. ks. Jerzy Poczebott-Odlanicki, wykonany został w nocy z poniedziałku na wtorek, 8-go września b. r. przed wyruszeniem do Wilna pielgrzymki, której miał przewodniczyć śp. ks. Poczebott-Odlanicki. Przebieg tego napadu i morderstwa podawaliśmy w swoim czasie bardzo szczegółowo.

Przed sądem stanęli wszyscy członkowie tej potwornej bandy, hersztem której był komunista Pantelejmon Hramenko. Wraz z nim zasiadli Józef Opacki, Mikołaj Chlabicz, Szymon Romańczuk, Michał Chlabicz i Feliks Wolski.

W czasie zeznań herszt Hramenko oświadczył, iż napadów i morderstw dopuszczał się z zemsty za wyrok na zabójców śp. ministra Pierackiego. Inni oskarżeni podają, że byli namówieni przez herszta Hramenkę.

Świadkowie wszyscy potwierdzają w zupełności zarzuty aktu oskarżenia. Oskarżonym grozi kara śmierci. Wszyscy oskarżeni zasiadli na ławie skuci w kajdany pod wzmocnioną eskortą policyjną.

Antyreligijna propaganda w szkole

Nadinspektor szkolny p. Müller zawiesił w urzędowaniu nauczycielkę szkoły powszechnej nr. 149 w Warszawie Zofię Korczakównę za uprawianie propagandy antyreligijnej w szkole.

Nauczycielka ta była z dziećmi na filmie religijnym pt. „Wypawy krzyżowe”. Podczas omawiania tego filmu na lekcji nauczycielka wystąpiła przeciwko duchowieństwu i Kościołowi katolickiemu, co spotkało się z ostrą reakcją młodzieży.

Dzieci zaczęły tupać oraz wznoślić okrzyki: „Precz z rudą Żydówką”.

Powiadomiony o występie nauczycielki inspektor zawiesił ją w urzędowaniu.

Oto typowy przykład stosunków w szkolnictwie powszechnym, gdzie niepodzielnie rządzą członkowie osławionego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

85 ofiar Katastrofy Kolejowej w Stanach Zjednoczonych

W pobliżu dworca kolei nadziemnej Granville w Chicago w Stanach Zjedn. wydarzyła się straszliwa katastrofa kolejowa. Będący jeszcze w pełnym biegu ekspres najechał na stojący przed wjazdem pociąg lokalny, przyczem kilka ostatnich wagonów, o przestarzałej konstrukcji drewnianej, zostało dosłownie zmiażdżonych.

Sila zderzenia była tak wielka, że okropnie zmasakrowane ciała ludzkie znaleziono w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca katastrofy, rozrzucone na torze kolejowym oraz na poniżej leżących ulicach.

Natychmiast podjęta akcja ratunkowa ujawniła dotychczas 10 zabitych i 75 przeważnie ciężko rannych. Nie ulega prawie wątpliwości, że pod szczątkami wagonów leżą jeszcze dalsi zabici.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Wiadomości bieżące

Sroda, 23 grudnia 1936 r.

Sroda: Wiktorii
Wschód: słońca: 7.43; zachód 15.28
Czwartek: Wigilia. Adama i Ewy
Wschód słońca: 7.43; zachód 15.28
Piatek: Boże Narodzenie
Wschód: słońca: 7.44; zachód 15.29

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron.

WOJ. CENTRALNE

LIKWIDACJA SZAJKI BAN. DYCKIEJ.

W ub. miesiącu na mieszkaniu ogrodnika maj. Anusina, pod Nieszawą, Stanisława Kasprzaka, dokonano napadu bandyckiego. Napastnicy steroryzowali domowników rewolwerami i zmusili żonę gospodarza, Józefę, do oddania im wszystkich oszczędności w sumie 400 zł. Kiedy Kasprzak stanął w obronie żony, został ciężko postrzelony przez jednego z napastników.

Napadu dokonała zorganizowana banda rabusiów, grasujących od roku na terenie powiatów warszawskiego i nieszawskiego. Na czele bandy stał wielokrotnie karany mieszkaniec osady Rożno, gm. Służewo, pow. nieszawskiego, 53-letni Jan Hilt. Pomocnikiem jego był handlarz 25-letni Leon Niewia domski, zamieszkały w osadzie Higienów, pod Piotrkowem Kujawskim. Do bandy należało poza tym 5 przestępców, którzy swego czasu byli członkami band rabunkowych grasujących na terenie całej Polski.

MAŁOPOLSKA

SKAZANIE DWÓCH BANDYTÓW.

Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu odbyła się rozprawa przeciwko dwu braciom Franciszkowi i Józefowi Jedynakom, oskarżonym o to, że będąc członkami szajki bandyckiej osławionego bandyty Zarzyckiego, dokonali napadu na plebanie w Tęgoborzu, przyczem obrabowali proboszcza ks. Straszaka i przebywającego w plebanii ks. wikarego Soję.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy zapadł wyrok skazujący obu oskarżonych na karę więzienia po dwa lata.

ZAGADKOWA ZBRODNIA.

Na szosie pod Gręboszowem w pow. dąbrowskim, woj. krakowskiego wieczorem zagadkowej zbrodni. Nieznani sprawcy napadli na przechodzącą drogą Janinę Myślińską, lat 31, gospodynię wiejską i zabili ją kilku strzałami z rewolwerów.

Policja głowi się obecnie nad ustaleniem okoliczności zbrodni: rabunek, zemsta, czy też może jeszcze inne tło.

KRESY WSCHODNIE

POWRÓT SEZONOWCÓW Z ŁOTWY.

W dniach ostatnich przez stację graniczną Turmont przejechało 15.719 polskich robotników rolnych, wracających z robót sezonowych na Łotwie. Przez inne punkty graniczne przejechało około 1000 osób.

W roku bieżącym w związku ze zmniejszeniem się zarobków wskutek dewaluacji łoty, wracają nawet stali pracownicy, którzy pracowali na Łotwie od kilku lat.

Z WIELKOPOLSKI

SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH.

Na drodze pomiędzy Przyjezierzem a Gębicami (pow. Mogilno) wskutek eksplozji benzyny w zbiorniku zapalił się samochód należący do właściciela tartaku w Gębicach p. Szymaniaka, a prowadzony przez szofera Waszaka.

Smochód spłonął doszczętnie. Szofer dzięki przytomności umysłu, wyskoczył w ostatniej chwili z samochodu, doznając jedynie lekkich poparzeń.

ARESZTOWANIE PODEJRZANYCH O ZABÓJSTWO.

W sprawie zabójstwa ś. p. Bernarda Cyranika z Koninka w dniu 8 bm. w Psarskiem w pow. szamotulskim, władze przeprowadziły drobiazgowo dochodzenia.

Jako podejrzanych o zabójstwo ujęto Kandyda Liepelta, polowego z Psarskiego i Franciszka Świdarskiego, który również w Psarskiem zatrudniony był jako polowy. Oba odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Liepelt miał karabin systemu „Winchester”, którego to kalibru karabinem zabito Cyranika. Dochodzenia trwają.

Z POMORZA

ZJAZD NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW W TUCHOLI.

W niedzielę, dn. 13 odbył się w Tucholi zjazd niepodległościowców z terenu Borów Tucholskich, celem uczczenia dziesięciolecia śmierci ś. p. d-ra Kazimierza Karasiewicza. Na uroczystości przybyło 13 sztandarów związkowych.

Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem nabożeństwa w kościele farym, przyczem nabożeństwo odprawił syn ś. p. Karasiewicza ks. profesor Karasiewicz z Poznania.

Pożar wielkiej suszarni chmielu

W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w największej suszarni chmielu w Dubnie na Wołyniu, będącej własnością Banku Spółek Zarobkowych a dzierżawionych przez mjr. Bajingę. W suszarni nagromadzono chmielu na sumę około pół miliona zł.

Na miejsce pożaru przybyła

straż dubieńska i okoliczne. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Strażacy musieli pracować w maskach gazowych, ponieważ wydobywające się pary siarki z płonącego budynku utrudniały dostęp do miejsca pożaru. Straty narazie nie ustalono.

Nagła śmierć w czasie bójki

We wsi Zawesze pow. kobryńskiego, woj. poleskiego, wynikały ciągle awantury pomiędzy rodziną Krywców a Haraczów.

Ostatnio przed dom Haracza przyszli dwaj bracia, Paweł i Julian Krywey, uzbrojeni w widły i wyzwali Haracza do walki. Haracz przyjął wyzwanie, chwycił siekierę i zamierzał rozprawić się z wro-

gami. Obecna w mieszkaniu żona i matka poczęły go prosić, aby nie wychodził, a gdy to nie poskutkowało, usiłowały powstrzymać go siłą.

Podczas szamotania Haracz nagle upadł na ziemię i nie odzyskał przytomności, zmarł. Śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Skazanie defraudanta

Przed sądem okręgowym w Toruniu odbył się proces 36-letn. Aleksandra Kubuszewskiego, oskarżonego o to, że będąc sekretarzem wojewódzkiego urzędu rozjemczego dla spraw oddłużeniowych w rolnictwie, dopuszczał się defraudacji.

W toku śledztwa stwierdzono, że Kubuszewski w czasie od 14-go czerwca 1933 do 18 października 1935 przywłaszczył sobie na szkodę skarbu państwa z pieniędzy, otrzymanych od stron tytułem opłat, łączną kwotę — 27.944.40 zł. Na podstawie ekspertyzy przeprowadzonej przez urząd pocztowy w Toruniu ujawniono, że oskarżony przerobił 162 odcinków skarbowych blankietów nadawanych t. zw. „półtwardzeń dla wpłacające-

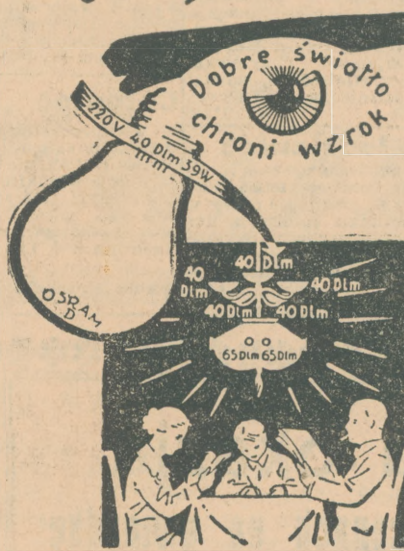
go” i na tych odcinkach umieszczono podrobiony stempel pocztowy.

Kubuszewski przyznał się do sprzeniewierzenia kwoty 23.287.70 zł. i podał, że pieniądze wydał na „prowadzenie domu” a częściowo na „libacje z kolegami”.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazany został oskarżony Aleksander Kubuszewski na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 6, oraz na 320 zł. kosztów sądowych.

W motywach wyroku sąd podał niskie pobudki działania, wysokie napięcie zleń woli oraz poderwanie zaufania do urzędu państwowego.

Recepta oświetleniowa Nr. 5



Światło Osramówki chroni wzrok, polepsza wydajność pracy, daje zadowolenie. Do żyrandoli w pokojach mieszkalnych używajcie wewnątrz malowanych Osramówek na 40 i 65-Dlm. Jeszcze nigdy światło nie było tak tanie jak przy użyciu Osramówek.

OSRAMÓWKI-D

są znakowane w dekalumenach.

Wyrób polski

O godz. 12-tej na sali Browaru odbyła się akademicka, a następnie wspólny obiad.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK WĘGŁOKRADA.

29-letni Antoni Błoński ze Stawek koło Torunia wybrał się na kradzież węgla z pociągów. W czasie wskakiwania do pociągu pod Wrzosami koło Torunia, Błoński przy wyskakiwaniu z wagonu skoczył tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła wagonu, które obciły mu lewą nogę poniżej kolana. Przewieziono go do szpitala miejskiego w Toruniu.

Radioprogram z Warszawy

Sroda, 23 grudnia.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert w wyk. orkiestry Pracowników Tramwajów i Autobusów. 15.15 Wirtuozowskie utwory skrzypcowe (płyty). 16.10 „Chojnka w radio”, audycja dla dzieci. 17.00 „O powstaniu Wielkopolski”, odczyt. 17.15 „Czar operetki”, fragmenty z operetek. 19.00 „Bitwa pod Łowczówkiem” (Boże Narodzenie Legionistów). 19.20 Trio Polsk. Radia. 20.00 Włoskie piosenki (płyty). 21.00 „Opowieść o Chopinie”, wieczór VI „Na paryskich salonach”. 21.40 Romanse i ballady Roberta Schumanna. 22.10 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek, 24 grudnia.

6.30 Audycja poranna. 11.30 „Śpiewajmy koledy”. 12.03 Muzyka salonowa. 14.58 „Koledy różnych narodów”, transmisja z Berlina. 1.30 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry Polsk. Radia. 17.00 Słuchowisko: „Jodłowa koleda”. 1.30 „Przed wigilią”, reportaż 17.45 Koledy Adama Sołtysa. 18.15 Przemówienie wigilijne Prymasa Polski ks. kard. Hlonda. 18.20 „Wigilia w kraju i za granicą”, audycja zbiorowa 18.55 „Pójdźmy wszyscy do Betleem”, audycja muzyczna. 20.00 „Opłatek speakerów”, audycja zbiorowa wszystkich rozgłośni. 21.30 „Legenda wigilijna o białym młodzieńcu i grzecznej pannie”. 22.00 Jan Sebastian Bach: „Weihnachtsoratorium”. 23.10 Wigilia wieszczów”. 23.50 Pasterka z bazyliki gnieźnieńskiej.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ” musi być uważany za równoległy do FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ; każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązek obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej”

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów)

Poszuk. posady

30-letni

samotny mężczyzna ze wsi, uczyliw bez nalogów polecenie proboszcza, poszukuje pracy stróża, woznego, dozorca domowego lub t. p. najchętniej z utrzymaniem. Oferty składać do Gaz. Grudz. pod nr. 1374

Zandarm

rezerwy lat 25 z ukończoną Centralną Szkołą Podoficerską Zandarmierii poszukuje posady woznego w instytucji państwowej, ostatecznie samorządowej. Antoni Jarmuszewski, Wysokie - Mazowieckie, woj. Białostockie. (1369)

Ślusarz

znający wszelkie prace jak prowadzenie motorów i elektr. maszyn rolniczych, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do Gazety Grudz. pod nr. 1346.

18-letni chłopak

z prowincji, energiczny, sumienny i pracowity, poszukuje posady lub pracy 4 oddziały szkoły pow. szeskiej, Dybiec Jan. gm. Marjampol, Cecylówka, Kozienice, woj. Kieleckie. (1348)

Młodzieniec

z ukończoną szkołą rolniczą i uniwersytetem ludowym, poszukuje pracy w kierunku rolniczym lub ogrodniczym. Szyzko Piotr, Damięty, pocz. Gorowio woj. Białostockie (1370)

Poszukuje

pracy jako pomocnik mechanika silników spalinywych. Kawaler silny pracowity sumienny z prowincji zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1364

Chłopiec

ze wsi poszukuje pracy w polskim sklepie, świadectwo ukończenia 7 oddziałów z wynikiem bardzo dobrym. Boratyński Henryk, wieś Wanaty, pocz. Łaskarzew, powiat Garwolin woj. Lubelskie (1363)

Młody

człowiek, żonaty, energiczny, zaświadczenia bardzo dobre poszukuje posady ogrodnika. Wasił Franciszek, Fajslawice, woj. Lubelskie. (1375)

Czeladnik

stolarski budowlany szuka pracy za wynagrodzeniem 100 zł. najchętniej w warsztacie meblowym za małą placę. Zgłoszenia do G. Grudz. pod nr. 1365

Młodzieniec

poszukuje pracy w zakładzie fotograficznym, ukończone 3 kl. gimnazjum i praktyka laboratoryjna. Zgł. do Gaz. Grudz. pod nr. 1331

Służący

kawaler, sumienny, poszukuje posady do plebanii lub do dworu od zaraz. Zgłoszenia kierować do Gaz. Grudz. pod nr. 1282.

Poszukuje

jakiśkolwiek posady najchętniej jako zakrystjanin Jan Kowalewski, Lyntupy, pocz. loco ul. Hoduliska 41, pow. Świeclany, woj. Wileńskie. (1379)

Poszukuje

pracy jako stróż lub t. p. 500 zł. kaucji. Jan Szwałkowski, Turznic, poczta Wiewiórki, p. Grudziądz, woj. Pomorskie (1299)

Motor benz.

10 KM na podwoziu „Kovarik”, windy do ładowania kłosew na wagony, lewary dwudziestotonowe, kociół stojący 13,3 m kw. z armaturą formy do rur betonowych okazujecie Juliusz Weiss, Potockiego 59, Lwów (1222)

Samochód

ciężarowy „Ford” 29 w dobrym stanie sprzedam. Edward Kowalewski, Zyrardowice, pocz. Murzynno, pow. Inowrocław (1235)

Sprzedam

okazyjnie aparat filmowy fotograficzny z futerałem za 25 zł. format 4x6 5

Zdolny zastępca poleca towary korzenne dla sklepów wiejskich i w miasteczku na zamówienie. Zgłoszenia Bizon Ludwik, Gnojnic, pocz. Ropczyce (1302)

30 ha

sprzedam w całości lub częściowo 450 zł. za ha Kowalewski, pocz. Murzynno, pow. Inowrocław (1234)

Warsztaty

mechaniczne, garaż, odlewnia żelaza w ruchu, stolarnia mechaniczna, szwalnia drzewa, częściowo urządzona — razem kożystnie do nabycia 55.000. Adwokat Karpf, Czortków (1278)

Pod każdą chwinke



konjaki
wina
likier

a. Kaźmierski
CHOJNICE • POMORZE

SPRZEDAŻE

PANOWIE!

Kto pragnie odczytać się palenia papierosów — załad proskutu i artykułu. Za skutek ręczę. — Jan Szewczyk, Cieszyń, Śląsk (1237)

Plachty

nieprzemakalne impreg. nacja przeciwna spręż. daje najtaniej Wejmanów, woj. Łódzkie, Andrzej Kościelna 17 Poznań (1196)

Sprzedam

rower damski balonowy jak nowy 85 zł. psa wyża półtorarocznego 85 zł. Józef Pernak, Gorzaczow, pocz. Sarnowo k/Grudziądza woj. Pomorskie (1238)

Materiały

wozowe sprzedam. Ignacy Zapol, Gruszów, p. Skrzydła, woj. Krakowskie. (1264)

Sprzedam

gospodarstwo 7 1/2 morga ziemi ze stodołą 3000 zł. Krzyżówka, pocz. Szczerców, woj. Łódzkie, Andrzej Krasowski. (1270)

proszki dla dorosłych ze zn. fabry

KOWALSKINA

stosuje się przy uporczywych

BÓŁACH GŁOWY

Matrymonialne

Panny

posiadające gospodarstwa gotówkę, realności, poszukują kandydatów na mężów. Miejsce obojętne. Kawalerowie właściciele gospodarstw, posiadające gotówki, urzędnicy poszukują kandydatek na żony. Pośrednicy: Rudzki Kalisz, Kościuszki 17 (1303)

Kawaler

młody inteligentny na wiąże korespondencje z inteligentną panną. Zgłoszenia z fot. do Gaz. Grudz. pod nr. 1343

Panna

lat 23 miła z gospodarstwą posiadającą 2.500 zł. i wyprawę, pragnie zapoznać przystojnego urzędnika lub rzemieślnika w celu matrymonialnym. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1283

Kawaler

lat 25 posiadający nieruchomości 300.000 zł. szuka panny z posagiem 70.000 zł. niekrepujące zgłoszenie do Gaz. Grudz. nr. 1350

Kawaler

lat 30 gotówka 3.000 zł. sklep i sprzedaż wódek nawiąże korespondencje z przystojną, energiczną panną. Adres wskazać Gaz. Grudz. pod nr. 1316

Kawaler

lat 25 właściciel 100 morga szuka panny z odpowiednim majątkiem of. z fot. proszę nadsyłać do Gazety Grudz. pod nr. 1255

Kawaler

lat 28 rolnik księgowość majątek i gotówka pozna pannę do lat 30 z majątkiem of. z fotografią do Gaz. Grudz. pod nr. 1337

Kawaler

lat 26 szuka panny z got. 5.000 zł. na gospodarstwo 90 morg. Zgł. z fot. do Gaz. Grudz. pod nr. 1334

Kawaler

lat 28 mistrz krawiecki posłubi pannę szlachetnego serca i duszy z posagiem 3.000 zł. of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1209

ROŻNE

Szukamy

pożyczki pod zastaw niezadłużonego majątku. Warunki podać prosimy do Adm. Gaz. Grudziądzkiej pod nr. 1352.

Założę

sklep w dużej bezsklepowej wsi najchętniej w woj. Białostockim. Zgł. za wynagrodzeniem A. Kuźmicki, Kuchny, pocz. Jeleńka, pow. Wołkowyski. (1349)

Zarobi

każdy łatwą rozprzedaż! Pisze: Wojciechowski, Łódź, Zgierska 132 (1277)

Prima węgiel

Górnośląski kęsy, kostka orzech 1 i 1,60 za 50 kg. franco stac. zamawiającego poleca M. Roszak Górnośląska Centrala Węgla Strzelno Wlkp. (1239)

Poszukuje

Edmunda Kamińskiego który był w niewoli niemieckiej. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać pod adresem Władysława Kamińskiego, pocz. Wilanów woj. Lubelskie (1248)

17.000 - zł.

poszukuje pożyczki 17.000 zł. na pierwsze miejsce duże gospodarstwo w wartości 30.000 zł. niezadłużone lokata pewna of. do Gazety Grudz. pod „M. G. K. 1.” (1259)

Poszukuje

siostry mojej Anny Kowalskiej z domu Napieraj która zamieszkiwała w Warszawie. Obecnie miejsce zamieszkania uprasza się podać do Gaz. Grudz. pod nr. 1355.

Teatrom

ludowym polecam „Zapomoga” tragicomedia 4 aktowa odpis ręczny 5 zł. „To gałgan” 4-aktówka drukowana 1,50 zł. pieniądze z góry. Kazimierz Wota Rokietnica pow. Jarosław woj. Lwowski (1327)

Ogłaszajcie

w Gaz. Grudziądzkiej

Niebywała okazja

Książki po niżonych cenach na gwiazdkę I.

Wójcicki, Klechdy.

Starożytne podania i powieści ludowe, zebrane przez Wójcickiego, przedstawiają jedyny w swoim rodzaju zbiór legend.

	cena zniżona	cena dawna
Wójcicki, Klechdy.	1,00	2,00

Asem i Królów duchów.

Powieści z tysiąca i jednej noce dawno już zdobyły sobie uznanie cennej lektury.

Asem i Królów duchów.	0,40	0,80
-----------------------	------	------

Jules Verne. Mateusz Sandorf.

Znane już są na całym świecie powieści słynnego fantasty pisarza francuskiego. Mateusz Sandorf należy do ciekawych jego powieści.

Jules Verne. Mateusz Sandorf.	1,00	1,50
-------------------------------	------	------

Czejad. W Kraju Masajów.

Powieść ta opisuje życie i przygody białych, w głębi Czarnego Łądu, wśród dzikich i okrutnych plemion afrykańskich. W pięknej kolorowej okładce.

Czejad. W Kraju Masajów.	0,20	0,30
--------------------------	------	------

Ł. Siemiński. Podania i Legendy ludowe.

W pięknej kolorowej okładce, z 14 całostronnymi ilustracjami.

Ł. Siemiński. Podania i Legendy ludowe.	0,20	0,30
---	------	------

Przygody poszukiwaczy złota.

Oto tytuł książki opisującej życie, walki i przygody czterech młodych ludzi, którzy za hasło obrali sobie słowo Alaski.

Przygody poszukiwaczy złota.	0,40	0,50
------------------------------	------	------

Kapitan. Mayne-Reid. Młodzi Niewolnicy.

Powieść osnuta na tle przygód czterech rozbitków, marynarzy angielskich, których okręt roztrzaskał się w pobliżu Zielonego Przylądka.

Kapitan. Mayne-Reid. Młodzi Niewolnicy.	0,70	1,00
---	------	------

Łupieżca Rozbitków.

Wstrząsająca powieść, osnuta na tle prawdziwych wydarzeń.

Łupieżca Rozbitków.	0,35	0,50
---------------------	------	------

Bianka Maligieri.

Ponure tragedie, które ongiś rozgrywały się w zamkach Dożów Weneckich, straszne nieraz tajemnice tych wspaniałych pałaców, w których niepodzielnie panował sztylet i trucizna, oto tło, na którym rozgrywa się potężny dramat dwóch miłujących się serc. Powieść ta zainteresuje i wzruszy każdego do głębi.

Bianka Maligieri.	0,70	1,10
-------------------	------	------

T Gautier. Kapitan Frakas.

Awanturzysta powieść z dziejów starej Francji, osnuta na tle życia pełnego przygód, pewnego młodego, a zbiedniałego arystokraty.

T Gautier. Kapitan Frakas.	1,00	1,50
----------------------------	------	------

X. Stagracyński. Wycieczki w świat daleki.

Przygody z całego świata, dalekie podróże niesamowite przeżycia myśliwych awanturników, poszukiwaczy złota, podróżników.

X. Stagracyński. Wycieczki w świat daleki.	0,50	1,00
--	------	------

Robinson Kruzo.

W twardej okładce. 400 stron druku bogato ilustrowane.

Robinson Kruzo.	1,00	3,00
-----------------	------	------

Chata Wujka Tomasza.

W twardej okładce i bogato ilustrowane

Chata Wujka Tomasza.	1,50	3,00
----------------------	------	------

Don Kiszot z Manszy.

380 stron druku. Bardzo ciekawa powieść

Don Kiszot z Manszy.	1,50	3,00
----------------------	------	------

Na koszt przysyłki prosimy przelać dodatkowo przy zamówieniu jednej książki 25 gr. przy zamówieniu czterech książek 50 gr. od 5 do 10 książek 70 gr. Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz-Pomorze

Uwaga!

ROLNICY

Uwaga!

ROCZNIK GOSPODARSKI na rok 1937

czyli Poradnik Informacyjny

O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.

Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r.
Cena wraz z przysyłką 2,30 zł.

Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktor Kulerskiego
Grudziądz-Droga Łąkowa